

Komentarze na Geoforum.pl do artykułu Bogdana Grzechnika na temat samorządu zawodowego

~realista | 2015-02-09 14:23:42

Bez decyzji politycznej nic z tego nie będzie. Ten sam los spotyka wszystko, co rodzi się ze społecznej inicjatywy, np. nowela Pgik.

~geodeta1 | 2015-02-10 07:57:12

Przeczytałem z uwagą pana artykuł i dowiedziałem się paru nowych rzeczy, za które jestem wdzięczny. Jestem pełen obaw o dalsze losy naszego zawodu. Z jednej strony tkwienie w miejscu prowadzi donikąd, z drugiej – utworzenie samorządu zawodowego dziś może skończyć się tym, że to struktury SGP wejdą w buty samorządu i oprócz już ogromnego i niespotykanego zniewolenia naszego zawodu przez administrację dojdzie kolejny „nadzorca” i „poborca haraczu”. Do tego, jeśli miałyby ten samorząd wprowadzać ta sama ekipa, która utworzyła „nowe lepsze prawo”, to także jestem pełen obaw. W myśl idei samorządu, który jest proponowany, musiałbym zrezygnować z dodatkowych działalności i zająć się tylko geodezją, opłacając co miesiąc składkę i kto wie co jeszcze... Założmy, że byłbym „za”, to co samorząd mógłby mi zaoferować?

~Leszek Piszczek | 2015-02-10 08:58:32

Nie wiem, na jakiej podstawie można przypuszczać, że „wprowadzanie” będzie dokonywała jakaś ekipa i że to ona opanuje samorząd. Przecież w przypadku wszystkich 17 zawodów regulowanych w Polsce wybory do władz/organów są wyborami demokratycznymi. A więc takimi, na które bezpośredni wpływ mają tylko osoby czynnie działające zawodowo oraz posiadające uprawnienia zawodowe. W ten sposób odpada administracja, poza tymi, którzy równocześnie prowadzą działalność gospodarczą. A to znakomicie wyeksponuje tych, co psują nasz zawód. Władze izb regionalnych samorządu będą wybierać tajnie członkowie walnego zebrania izby. Tak samo sądy dyscyplinarne, komisje egzaminacyjne i delegatów na walne krajowe, gdzie będą wybierane władze i organy. Jak więc jest możliwe opanowanie takiego samorządu przez struktury SGP?

~ile jeszcze | 2015-02-10 09:15:30

A teraz samorząd zawodowy według pana Piszczka ma zrzeszać czynnych zawodowo geodetów uprawnionych, ale nie urzędników. I taki samorząd ma zostać uchwalony ustawą przez urzędników. Gratuluje pomysłu, tyle że nie ma go w koncepcji powstania samorządu. Rozumiem, że to pomysł autorski?

~Leszek Piszczek | 2015-02-10 09:47:03

Samorząd zawodowy zrzesza czynnych zawodowo. To nie jest żaden mój pomysł, lecz twarda rzeczywistość w tych 17 zawodach regulowanych, które posiadają swoje samorządy. Podstawowym obowiązkiem, aby można było wykonywać zawód regulowany, jest należenie do Samorządu Zawodowego, czyli posiadanie uprawnień, opłacanie składek i OC. Ten mechanizm powoduje, że kto nie potrzebuje przynależać do izby samorządu, to nie opłaca składek oraz OC, co wyklucza lub zawiesza członkostwo. Efekt tego mechanizmu to brak urzędników w szeregach samorządów, mimo posiadanych uprawnień. W niektórych zawodach zbyt długa przerwa w uprawianiu zawodu powoduje również utratę uprawnień, co wg mnie również przydałoby się w naszym zawodzie.

~BGrzechnik | 2015-02-10 13:25:17

Samorząd zawodowy nie jest moim pomysłem, ale sądzę, że obecnie jedyną drogą na poprawę stanu polskiej geodezji. Artykuł jest jednym z głosów w dyskusji. Nigdzie nie napisałem, że liczą się tylko moje argumenty. Najlepsze dowody za słusznością dążeń do samorządu podała wspólna Komisja. Jeśli kogoś za ostro skrytykowałem, to przepraszam, bo nie miałem złych intencji. Dyskusja chyba nie może być cukierkowa, bo nic nie wniesie. A może przeciwnicy samorządu mają lepsze pomysły, co i jak poprawić? Jestem pewien, że członkowie Komisji podejmą każdy temat. Już to robi pan Leszek Piszczek. Dyskutujmy, ale także zagłosujmy [w ankiecie na Geoforum.pl – red.].

~terra | 2015-02-10 22:43:35

Moim skromnym zdaniem niepotrzebny nam samorząd, a walka o to, żeby nasz podpis i pieczęć były święte i ostateczne, bez kontroli czy też weryfikacji urzędnika. Tylko tyle i aż tyle. Moich klientów śmieszy to, że jak zrobię mapę, to muszę jeszcze gdzieś po pieczętkę biegać do urzędu. Dla nich jest jasne to, że skoro coś zrobiłem i się pod tym podpisałem, to za to odpowiadam i jestem pewien, że jest dobrze zrobione. Do tego nie jest potrzebny samorząd, a rozsądna władza, która rozumie wykonawcę. Samorząd będą tworzyć kliki i lobbyści, którzy zaczną przepisy ustawać pod siebie choćby po to, by wykluczyć konkurencję. I niech mi pan nie mówi, że tak nie będzie, bo nasz kraj pełen jest takich przykładów, że aż ręce opadają.

~Geodeta z UK | 2015-02-11 09:28:00

W pełni się zgadzam, że w polskich wa-

runkach samorząd to jedyne rozwiązanie na problemy w geodezji. Pracuję w UK i podam przykład, w jaki sposób angielski samorząd (RICS – Royal Institution of Chartered Surveyors) rozprawił się z uczelnia techniczną (East London University), która zaczęła robić dziadostwo przez obniżenie poziomu nauczania. RICS nadaje uprawnienia oraz wyznacza standardy nauczania (nie tylko w geodezji). Uczelnie, które stosują się do wytycznych RICS, otrzymują akredytację tej instytucji. East London University nie stosował się do wytycznych RICS i w rezultacie absolwenci geodezji tej uczelni nie mogą starać się o uprawnienia. W Polsce działa to trochę inaczej, uczelnie są akredytowane przez ministerstwo. Ale jestem pewien, że jakby był samorząd, to nie dopuściłby do tego, że geodezję można studiować w Koziej Wólce i Pacanowie na wyższych szkołach biznesu.

~Galanimek | 2015-02-11 09:48:34

Taką formę dyskusji to ja rozumiem. Nareszcie po stronie przeciwników pojawiły się logiczne moim zdaniem obawy, co do funkcjonowania samorządu. Przeczytałem tezy i nie podoba mi się zbyt daleko posunięta ingerencja samorządu w funkcjonowanie „normalnego” geodety, tj. mikro lub małej firmy. Obawiam się też, że faworyzowani będą głównie więksi kosztem małych. Tyle że tu chyba gra toczy się o coś większego. Powiedźcie mi, jaką mamy alternatywę?

~GeoPłotka | 2015-02-13 09:08:48

Koszty prowadzenia samorządu i kontroli poprawności spadną na mnie. Teraz prowadzi to WINGiK i robi to w ramach pieniędzy skarbu państwa. Potem będzie samorząd. Czy to będzie ciało stałe czy doraźne? Jeśli stałe, to koszty fachowców będą olbrzymie. Jeśli doraźne, to już widzę honoraria specjalistów. Chyba że to ja będę brał tą kasę? Ale mnie, geodety z Koziej Wólki, nikt do takiego ciała nie zaprosi.

~geodeta | 2015-02-14 10:55:24

Moim zdaniem musimy się jako branża zjednoczyć i – co najważniejsze – zjednoczenie to musi być sformalizowane. Samorząd nie jest głupim pomysłem, daje szereg prawnych możliwości, które można wykorzystać. Trzeba merytorycznej dyskusji, każdy powinien coś dać od siebie, móc się wypowiedzieć i mieć realny wpływ na twór, który powstanie. Tylko wtedy będzie on akceptowalny przez środowisko. Teraz, gdy nie mamy reprezentantów, którzy mogą mówić w imieniu całego środowiska, to robią z nami, co chcą.

Wybór i skróty redakcji